

Co z tym miodem w tym roku Panie Zbyszku?

Rok 2014 jest zaliczany do najgorszych od lat jeśli chodzi o produkcję miodu.

A dlaczego? Wydawałoby się, że wczesna wiosna, ciepły maj, upalne lato wręcz powinny przyczynić się do tego że wydajność miodowa powinna być rekordowa.

Jednak jest zupełnie inaczej. Można by rzec, że rodziny pszczele w tym roku miały dwie zimy. Jedna prawie nie zauważalna, wczesna wiosna, szybki rozwój roślinności. I wszystko byłoby by fajnie gdyby nie przyszła drga "zima" tego lata. Czerwiec, miesiąc który powinien być najcieplejszym był bardzo zimny. Rozwój rodzin pszczelich został zahamowany. Pszczoły wszystkie swoje siły wkładały w utrzymanie temperatury przy młodych pszczołach "czerwiu". Wszystko co udało się im przynieść (akacja, lipa) zużyły na własne potrzeby. Dopiero lipiec przyniósł ocieplenie i zanim rodzina pszczela doszła do siły upłynął co najmniej miesiąc.

Wszystko wskazuje że będzie miód nawłociowy. Choć nawłoc w tym roku zakwitła od dwa tygodnie wcześniej niż normalnie.

Niebawem miodobranie z nawłoci. Zobaczymy jakie będą rezultaty.

Gorąco pozdrawiam